

Kowalczyk, Elżbieta

Toponimia Mazowsza w oczach historyka i archeologa : na marginesie ostatnich publikacji toponomastycznych

Rocznik Mazowiecki 16, 283-296

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Toponimia Mazowsza w oczach historyka i archeologa.

Na marginesie ostatnich publikacji toponomastycznych

Ostatnie lata przyniosły kilka prac toponomastycznych, których użyteczność w badaniach nad osadnictwem Mazowsza, jest oczywista. Poza wydaną w 1999 r. pracą Jerzego Dumy, poświęconą nazwom rzek lewobrzeżnego Mazowsza¹, i opublikowanymi od 1996 r. pięcioma tomami *Nazw miejscowych Polski* (dalej – NMP), obejmującymi nazwy od A do Ky², ukazała się praca Zbigniewa Babika, poświęcona najstarszej warstwie nazewniczej ziem polskich (w tym na Mazowszu), zawierająca w przeważającej mierze nazwy wodne, ale także dość liczne nazwy miejscowe (np. Gołotczyzna, Kumelsko, Osielsko, Rumoka) i terenowe (np. Pusz)³.

W dwóch następnych publikacjach Urszula Bijak i Urszula Wójcik opracowały nazwy miejscowe południowej części dawnego województwa mazowieckiego⁴ i województwa rawskiego⁵; jest to kontynuacja opublikowanej w 1957 r. pracy Karola Zierhoffera o nazwach północnego Mazowsza⁶, z tym tylko, iż zakres chronologiczny obu prac sięga – w przeciwieństwie do pracy tego badacza – aż po współczesność, a i zestaw wykorzystanych źródeł pisanych jest znacznie większy. Obie autorki opracowały także nazwy mazowieckie w NMP, przy czym interpretacja części z nich, występujących na północnym Mazowszu, różni się od ustaleń Zierhoffera⁷. Obu tym pracom będzie poświęcony niniejszy artykuł.

Są to prace bardzo obszerne i ich opracowanie wymagało ogarnięcia dużego materiału źródłowego. To zapewne spowodowało, iż natrafiamy w nich na potknięcia po wielokroć podnoszone w recenzjach prac toponomastycznych, głównie tych pisanych przez historyków. Należą do nich: pomijanie części istotnych poświadczeń, wrywanie nazw z kontekstu przekazu oraz słaba znajomość literatury odnoszącej się do dziejów osadnictwa, w części przypadkowo dobranej. Myślę, iż jedna z przyczyn tego stanu rzeczy tkwi w tym, że podstawą opracowań były wypisy z kartoteki nazw miejscowych, przechowywanej w Instytucie Języka Polskiego PAN w Krakowie, a kwerendy przeprowadzone

¹ J. Duma, *Nazwy rzek lewobrzeżnego Mazowsza (z całym dorzeczem Pilicy)*, Warszawa 1999.

² *Nazwy miejscowe Polski. Historia – pochodzenie – zmiany*, t. I–V: A–Ky, red. K. Rymut, Kraków 1996–2003. Uwagi do tomów I–III zamieściłam w „Kwartalniku Historii Kultury Materialnej”, R. 47, 1999, nr 1–2, s. 277–281; oraz R. 49, 2001, nr 3, s. 273–278.

³ Z. Babik, *Najstarsza warstwa nazewnicza na ziemiach polskich w granicach wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny*, Kraków 2001; por. E. Kowalczyk, *Uwagi historyka po lekturze pracy Zbigniewa Babika „Najstarsza warstwa nazewnicza na ziemiach polskich w granicach wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny”*, „Onomastica”, R. 47, 2002, s. 191–205.

⁴ U. Bijak, *Nazwy miejscowe południowej części dawnego województwa mazowieckiego*, Kraków 2001 (dalej – B).

⁵ U. Wójcik, *Nazwy miejscowe dawnego województwa rawskiego*, Kraków–Warszawa 2001 (dalej – W).

⁶ K. Zierhoffer, *Nazwy miejscowe północnego Mazowsza*, Wrocław 1957.

⁷ Niektóre z nich omówiłam w recenzjach, por. przyp. 2.

w kartotece pracowni Zakładu Atlasu Historycznego Instytutu Historii PAN w Warszawie nie były zbyt dogłębne, ponadto i ta kartoteka w nikłym stopniu obejmuje wypisy ze źródeł krzyżackich. Prowadzi to w zbyt wielu przypadkach do mylenia poświadczeń nazw jednobrzmiących, błędnych identyfikacji i interpretacji, zwłaszcza przy korzystaniu z wypisów niezawierających kontekstu historycznego poświadczenia nazw. Natrafiamy na mylną lokalizację omawianych toponimów i pomijanie niektórych. Podniesione zarzuty w różnym stopniu odnoszą się do obu prac.

Zacznę od tego, że U. Bijak nie dostrzegła (co również dotyczy pracy Zierhoffer), że zawężając Mazowsze do granic z XVI w., poza obszarem średnio-wiecznej prowincji, dzielnicy i księstw mazowieckich, pozostawiła znaczne tereny zagarnięte przez państwo zakonne do 1343 r., na których mamy poświadczony osadnictwo mazowieckie (czytelne także w nazwach miejscowych, terenowych i wodnych już od XIII w.) z okresu przed kolonizacją krzyżacką. To samo dotyczy terenów zagarniętych przez Litwę przed 1358 i 1398 r. (np. powiat goniądzki). Ponadto Zierhoffer, ustalając południową granicę obszaru swoich badań, posłużył się linią Wisły i Bugu, włączając niewielkie tereny przynależne do ziemi wyszogrodzkiej i zakroczymskiej, leżące na lewym brzegu Wisły. Zapomniał jednak o takim samym obszarze położonym wokół Troszyna, jednej z najwcześniej znanych osad w ziemi płockiej. W rezultacie pominięto ją także w pracy o nazwach rawskich.

Kolejne uwagi nasuwają się do stanu badań (B, s. 11-14; W, s. 11-14). W obu pracach zabrakło charakterystyki wykorzystanych prac toponomastycznych. Nie wspomniano np. o pominięciu przez Zierhoffer wielu nazw lub o wadliwym ich opracowaniu (np. pomyłone zapisy, złe identyfikacje itp.) oraz o istnieniu recenzji pióra Jerzego Wiśniewskiego⁸, bez znajomości której nie powinno się sięgać po tę publikację. Także mikrotoponimia Mazowsza nie została w całości opracowana w dziele Adama Wolffa i Ewy Rzetelskiej-Feleszko⁹. Wystarczy porównać tę bardzo cenną pracę z opublikowanymi tomami *Słownika historyczno-geograficznego Mazowsza* (np. nazwy typu *Żal*, *Dworznica*) i z wydanymi drukiem źródłami krzyżackimi, pomijam już źródła archiwalne. I w tym przypadku zabrakło informacji o recenzji pióra Andrzeja Bańkowskiego¹⁰. Niedostrzeżenie istnienia recenzji i niepoddawanie ocenie wykorzystanych prac jest cechą właściwą wielu badaczom. W obu pracach zabrakło dziejów archidiecezji poznańskiej, opracowanych przez Józefa Nowackiego¹¹, zawierających wiele cennego materiału źródłowego dotyczącego osadnictwa i nazewnictwa, a przecież prawie cały badany obszar należał do tego biskupstwa, z wyjątkiem wąskiego pasa na południe od Bugu, wchodzącego do diecezji płockiej, oraz różnej wielkości obszarów w części zachodniej przynależnych do diecezji płockiej,

⁸ J. Wiśniewski, (rec.), „Onomastica”, R. 5, 1959, z. 2, s. 494-520.

⁹ A. Wolff, E. Rzetelska-Feleszko, *Mazowieckie nazwy terenowe do końca XVI wieku*, Warszawa 1982.

¹⁰ A. Bańkowski, (rec.), „Slavia Occidentalis”, t. 41, 1984, s. 131-136.

¹¹ J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 2: *Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*, Poznań 1964.

włocławskiej i gnieźnieńskiej, a na południu krakowskiej. Pominięto także mniejsze prace poświęcone najstarszemu osadnictwu, których lektura pozwoliłaby uniknąć wielu potknięć¹². Toponomaści powinni zdać sobie sprawę z tego, że identyfikacje zapisów z konkretnymi miejscowościami w wykorzystywanych kartotekach nie zawsze są prawidłowe i to samo odnosi się do wydawnictw źródłowych, nawet publikowanych współcześnie¹³. Dlatego bardziej wiarygodne są ustalenia historyków zajmujących się osadnictwem oraz badających przekazy pisane.

Inną niedogodnością, z punktu widzenia szeregowego użytkownika obu prac, jest brak określenia w części katalogowej typu nazwy, np. patronimiczna, rodowa, topograficzna. Zmusza to, zwłaszcza osoby słabo orientujące się w toponomastyce, do mozolnego przeszukiwania części interpretacyjnej w nadziei na odnalezienie kwalifikacji konkretnej nazwy. Jest to tym bardziej uciążliwe, że istnieją nazwy pseudopatronimiczne, pseudodzierżawcze, przeniesione i inne, których ani badacz, ani czytelnik nie rozpozna, nie zagłębiwszy się w dzieje poszczególnych osad. Poszukiwania te są tym trudniejsze, że podstawą układu nazw w katalogach jest dzisiejsza ich postać, a w części analitycznej rozważana jest forma pierwotna, czasami znacznie różniąca się od obecnej, co przy trafiających się błędach literowych i cyfrowych (np. rok najstarszego poświadczenia) utrudnia jej identyfikację z nazwą z katalogu nawet wówczas, gdy w przypadku wystąpienia kilku identycznych nazw zaopatrzone je w kolejne numery w nawiasach. Ja zaszeregowania kilku interesujących mnie nazw nie odnalazłam.

W obu pracach zabrakło wskazania (czasami tylko pojawia się stwierdzenie „może pierwotnie karczma”), że nazwy określane przez obie autorki jako „zarobliwie”, „metaforyczne”, ale też i inne¹⁴, to w większości pierwotne nazwy młynów i karczem (np. Zawada, Wygoda, Zazdrość), co można było ustalić za pomocą map topograficznych z XVIII–XIX w., a zatem były to nazwy kulturowe, a nie – jak czasami ustalono – topograficzne (np. Zawada – B, s. 252). Nie sądzę też, że za nazwy ponowione (W, s. 254) należy uznać nazwy osad powstałych wokół karczem, młynów i tartaków, określonych do tego jako obiekty geogra-

¹² Np. A. Kasperowicz, *Najdawniejsza przynależność terytorialna Mazowsza południowego*, „Przegląd Historyczny”, t. 76, 1985, z. 1, s. 15-41; E. Kowalczyk, *Osadnictwo ziemi liwskiej do połowy XIV w. w świetle źródeł pisanych*, w: *Słowiańszczyzna w Europie średniowiecznej*, red. Z. Kurnatowska, t. 2, Wrocław 1996, s. 193-199; K. Pacuski, *Ziemia gostynińska od XII w. do 1462 r. na tle dziejów Mazowsza płockiego i rawskiego*, w: *Dzieje Gostynina i ziemi gostynińskiej*, Warszawa 1990, s. 67-165. Problematyce mazowieckiej poświęcona jest też moja praca *Mazowsze, Mazowszanie. W stronę badań podstawowych*, w: *Archeologia w teorii i praktyce*, red. A. Buko, P. Urbańczyk, Warszawa 2000, s. 511-533; oraz kilka prac archeologicznych M. Dulnicza, odnoszących się także do zagadnień natury ogólniejszej.

¹³ Por. dwie bardzo obszerne recenzje z *Nowego Kodeksu Dyplomatycznego Mazowsza*, cz. 3: *Dokumenty z lat 1356[-1381]* (dalej – NKDM), oprac. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, Warszawa 2000 – pióra A. Supruniuk, (Uzupełnienia i uwagi do „Nowego kodeksu dyplomatycznego Mazowsza”, część III: dokumenty z lat 1356-1381) i K. Pacuskiego (Uzupełnienia i sprostowania do „Nowego kodeksu dyplomatycznego Mazowsza”, część III: dokumenty z lat 1356-1381), które ukazały się w „Studiach Źródłoznawczych”, t. 40, 2002 (odpowiednio – s. 107-165, s. 167-200).

¹⁴ Por. uwagi na temat klasyfikacji nazw karczemych w: J. Treder, *Nazwy ponowione wśród nazw przeniesionych*, „Onomastica”, R. 24, 1979, s. 31-33.

ficzne (?!), a to z tego powodu, że były one po prostu załącznikiem późniejszej osady. Podobnie nie rozumiem zasad zaszeregowania nazw do grupy przeniesionych i pamiątkowych (W, s. 255-256). Nie pojmuję też podstaw wewnętrznego podziału nazw kulturowych (B, s. 271-272). Oto bowiem nazwy Rudnik, Tartak, Tartaczek, Zwierzyniec zaliczono do nazw mówiących o gospodarczej działalności człowieka, a nazwy Cegielnia, Ruda, Huta do nazw mówiących o obiektach kultury materialnej. Na szczęście w pracy o nazwach rawskich udało się tych ostatnich potknięć uniknąć, choć i tu rozdzielono Grodziska i Osieki (B, s. 239), pierwsze uznając za nazwy odnoszące się do obiektów o charakterze mieszkalnym, drugie – do obronnych, co nie jest w pełni prawdziwe. Uważam też, że nazwa Poświętne (B, s. 272) nie jest równa przymiotnikowi, a jest od dawna rzeczownikiem odprzymiotnikowym. Lekturę obu prac, mimo wytluszczenia nazw (hasel), utrudnia brak akapitów oraz podawanie numerów stron, a nie numerów dokumentów, w większości wykorzystanych wydawnictw źródłowych.

Przejdę do uwag szczegółowych. Zasięg terytorialny obu prac uniemożliwia omówienie wszystkich nazw, w których dostrzegłam błędy. Dlatego też ograniczę się do wskazania potknięć w omówieniach nazw z obszarów lepiej mi znanych, a więc głównie z ziemi liwskiej i okolic Ruśca pod Warszawą, w przypadku pierwszej pracy i wybranych typów nazw z pracy drugiej.

Publikacja poświęcona nazwom miejscowym południowej części województwa mazowieckiego ma układ właściwy tego typu publikacjom. Po *Wstępie*, w którym omówiono zagadnienia ogólne, stan badań, źródła i metodę opracowania, następuje *Słownik nazw miejscowych*, a po nim, w dwóch rozdziałach, analiza zebranego materiału wedle klasyfikacji semantyczno-słotwórczej Witolda Taszyckiego, z uwzględnieniem podziału genetyczno-funkcyjnego Henryka Borka. Dwa kolejne rozdziały zawierają krótkie omówienie nazw bałtyckich oraz analizę chronologiczną i topograficzną wybranych typów nazewniczych. Zilustrowane są one kilkoma mapami powielającymi błędy (głównie co do chronologii najstarszych poświadczeń) popełnione w *Słowniku*, a całość kończą części należące do aparatu naukowego.

Już na początku pracy (B, s. 8-11) natrafiamy na dużą dawkę błędnych informacji i ogólników zawartych w nie najlepiej dobranej literaturze historycznej i archeologicznej, dotyczącej dziejów Mazowsza¹⁵. Oto z całą pewnością nie istnieje poświadczenie nazw *Mazowszany* i *Mazowsze* z 1045 r. w mitycznej kronice ruskiej. Najstarsze poświadczenie nazwy *Mazowszany* pochodzi z *Powieści minionych lat*, z dwóch wzmianek o wyprawach Jarosława Mądrego w 1041 i 1047 r. oraz z trzeciej, zawartej w niedatowanym spisie plemion słowiańskich¹⁶. Natomiast *Mazowsze* odnajdujemy w sformułowaniu *per totam Mazouiam* w tzw. dzie-

¹⁵ Por. entuzjastyczną wypowiedź autorki o publikacjach Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych (s. 12), w rzeczywistości przedstawiających bardzo zróżnicowany poziom, czasami na granicy szalbierstwa naukowego, a cytowanie kuriozalnej pracy B. Gierlacha (s. 8, przyp. 4) nie najlepiej świadczy o rozpoznaniu w literaturze przedmiotu.

¹⁶ *Povest' vremennykh let*, wyd. D.S. Lichačev, t. 1, Moskwa-Leningrad 1950, s. 11, 103, 104.

więciennej części falsyfikatu mogileńskiego, datowanej na około 1065 r., spisanej w połowie XII w.¹⁷ Autorka pisze, że Mazowsze to dzielnica (raczej prowincja – E.K.) położona peryferyjnie w stosunku do Wielkopolski i Małopolski. Równie dobrze można sytuację tę odwrócić. Czy istnieją inni niż bałtyccy Prusowie? Na podstawie czego powzięto przekonanie, że nazwa Mazowsze „dotyczyła zapewne całej krainy znanej pod tą nazwą w czasach późniejszych” (s. 8). Jest akurat odwrotnie i stąd pojęcie Stare Mazowsze. Ponadto, czym innym było Mazowsze plemienne, czym innym prowincja mazowiecka, a następnie Mazowsze dzielnicowe. Pisząc o Mazowszu (s. 9-10), pominięto, że już w drugiej połowie XI w. stanowiło ono oprawę junioracką Władysława Hermana, a później przeszło, правда że na krótko, w ręce Zbigniewa. Do rozbitcia dzielnicowego Mazowsza, a nie dzielnicy Konrada Mazowieckiego, bo ta obejmowała także obszary nienależące do Mazowsza (np. Kujawy), doszło właściwie dopiero w jakiś czas po śmierci Siemowita I (1262 r.). Również nie po śmierci Siemowita III w 1381 r. nastąpił inny podział Mazowsza, a już za jego życia, na początku 1374 r., kiedy wydzielił on synom własne dzielnice. Wykupu zastawionej Zakonowi ziemi wiskiej dokonał Siemowit IV na początku 1402 r. (a nie w 1401 r.), za pieniądze otrzymane od brata Janusza I, któremu tę ziemię przekazał w zastaw. Nie wspomniano, że północna część księstwa płockiego (z Wizną) była we władaniu Kazimierza Wielkiego w latach 1351–1370. Nie ma stanowisk archeologicznych datowanych na Mazowszu na V w., bardzo nieliczne są datowane na VI w., a i to na wątej podstawie. Zapewne pochodzą dopiero z VII w. Grody na Mazowszu budowano już w dobie plemiennej. Te i wiele innych potknięć (np. jakieś mityczne grupy plemienne na Mazowszu) skomasowanych na dwóch i pół stronach tekstu to rezultat sięgania po przestarzałą i podejrzaną literaturę przedmiotu. Nawet *Dzieje Mazowsza* wydane w 1994 r. to na dobrą sprawę stan badań z drugiej połowy lat siedemdziesiątych. W ostatnich latach badania dziejów najstarszego Mazowsza i jego obszaru pogłębiły się, znacznie zmieniając dotychczasowy stan wiedzy.

Chyba niezbyt uważnie korzystała autorka ze wspomnianej już kartoteki z IH PAN w Warszawie, skoro całkowicie błędnie uznaje, że „zapisy tam zgromadzone podawane są w formie znormalizowanej” i że odwoływała się do nich pomocniczo (s. 13), co niestety daje się odczuć. Nic zatem dziwnego, że w części katalogowej natrafiamy na bardzo liczne potknięcia scharakteryzowane na wstępie niniejszej wypowiedzi.

17 G. Labuda (*Początki klasztoru w świetle źródeł pisanych*, w: *Materiały sprawozdawcze z badań zespołu pobenedyktynskiego w Mogilnie*, t. 1, „Biblioteka muzealnictwa i ochrony zabytków”, seria B, t. 52, Warszawa 1978, s. 27-37) przyjmuje datę około 1147 r., uszczegółowioną przez J. Bieniaka (*Polska elita polityczna w XII wieku*, cz. III B: *Arbitrzy ksiąg – trudne początki*, w: *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. 7, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1986, s. 26, 39) do 1146 r., co zaakceptowano w literaturze przedmiotu (por. T. Jurek, *Dokumenty fundacyjne opactwa w Łądzie*, „Roczniki Historyczne”, t. 66, 2000, s. 35); tym niemniej trzeba pamiętać, że sam dokument zachował się w późniejszym zapisie. H. Lowmiański (*Początki Polski. Polityczne i społeczne procesy kształtowania się narodu do początku wieku XIV*, t. 6, cz. 1, Warszawa 1985, s. 306-320) uważa (s. 307), że dopiero dokument Przemysła II z około 1282 r. jest oryginalny, a w stosunku do wcześniejszego transsumtu Mieszka III zdania są podzielone.

Na początek przywołam nazwy występujące wokół Kałuszyna (1) w ziemi liwskiej (s. 85) – jak sądzę – dawnej włości książęcej. Jego nazwa pojawia się jako człon utożsamiający w nazwach zestawionych lub równoznacznych (*alias, de*), prawie we wszystkich nazwach okolicznych wsi. W najstarszych poświadczeniach zabrakło zapisu *Caluschino* z 1435 r.¹⁸ Wokół tej nazwy narosło nieco wątpliwości interpretacyjnych. Wśród językoznawców nie ma zgody i – co ciekawsze – pomija ją Borek w pracy o nazwach z formantem *-ün-*¹⁹. Aleksander Brückner pokrewne nazwy wiązał z apelatywem *kał* – ‘błoto, kałuża’²⁰, a Kazimierz Moszyński uznał ją za nazwę odosobową, utworzoną od przezwiska **Kałqk* = *kablqg, palqg*²¹. Podobnego zdania był Stanisław Rospond, który zakwalifikował Kałuszyn do nazw dzierżawczych, utworzonych od nazwy osobowej *Katusz*, pokrewnej takim nazwom osobowym, jak *Kał, Kałek, Kałosz* i *Kałko*²², i tylko to rozwiązanie uwzględniła i zaakceptowała autorka.

Fenomen nazewniczy włości kałuskiej polega w dużej mierze na tym, że jesteśmy w stanie powiązać większość członów wyróżniających nazw zestawionych, przyjmujących najczęściej formę nazwy rodowej (ale też dzierżawczej i patronimicznej) z osobami lub rodzinami znanymi ze źródeł pisanych. Z wyjątkiem dwóch wsi o nazwach z członem utożsamiającym Goździec- i wyróżniającym -Kruki (s. 105) i -Zbrożki (s. 245, znane autorce jako część wsi Gójszcz)²³, wszystkie inne wsi należące do tutejszej parafii powstały na terenie dawnej włości kałuskiej. Autorka zna siedem wsi z członem utożsamiającym Kałuszyno-: -Abramy, -Grozy (poświadczone od 1526 r.), -Milewo, -Mroczuki, -Olszewice, -Przybysze, -Szymony oraz 2 z topograficznym członem wyróżniającym: -Patok (s. 152) i -Stoczek (s. 194), ja dalszych 9 (w tym nazwy z określeniami *alias* i *de*): Chrościce (s. 35), -Chwalibogi (Falbogi) (s. 54), -Dobrożany (późniejsze Wąsy – s. 215), Kluki (s. 95), -Michały (s. 127), -Szymbory (Szembory – s. 201, pominięte na s. 85), -Taraly (*Tharaly*, pominięte, znane od 1526 r.²⁴), -Wąsy (s. 215), -Wity (s. 221, powstałe z podziału wsi Kałuszyno-Mroczuki). Odnotujmy też 2 kolejne wsi powstałe z podziału tej ostatniej wsi: Mroczuki-Klekty i Mroczuki-Łapuchy (omówione pod Mroczuki, s. 133).

¹⁸ Metryka Koronna (dalej – MK) 3, 165 i 296v-297 (c. 1456 r.). Ten wypis i wszystkie pozostałe pochodzące z mazowieckich źródeł archiwalnych znajdują się we wspomnianej wyżej kartotece IH PAN w Warszawie.

¹⁹ H. Borek, *Zachodniosłowiańskie nazwy toponimiczne z formantem -ün-*, Wrocław 1968, s. 96-97.

²⁰ A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1957 (przedruk z 1927), s. 214.

²¹ K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. II/2, Warszawa 1968, s. 847.

²² S. Rospond, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Wrocław 1984, s. 132.

²³ W tym akapicie podaję tylko elementy poświadczeń pominięte przez autorke.

²⁴ MK 41, 169. Wieś ta została błędnie powiązana przez autorów *Atlasu historycznego Polski. Mazowsze w drugiej połowie XVI wieku* (red. W. Palucki, cz. 2: *Komentarz, indeksy*, Warszawa 1973, s. 167) z Gołębiówką tożsamą rzekomo z Michałami. Były to jednak trzy różne wsi, bowiem w rejestrach poborowych (*Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. V: *Mazowsze*, wyd. A. Pawiński, *Źródła Dziejowe*, t. XVI, Warszawa 1892, s. 417) występują osobno Michały i Gołębiówka, należące do różnych właścicieli. Natomiast nazwę Taraly noszą do dziś pola między Chrościami a Witami, odległe o około 9 km od Gołębiówki.

Wiele postaci – od których imion i nazwisk utworzono wspomniane nazwy lub których nazwiska zaświadcniają istnienie wsi średnio sto lat wcześniej, niż to przyjmuje autorka – znamy przede wszystkim z 1476 r., z dokumentu księcia Konrada III, uwalniającego rycerstwo ziemi liwskiej i czerskiej od budowy i naprawy grodów²⁵. Należą do nich, piszący się z Kałuszyna: Mikołaj, Jan i Jakub zwani **Olszowi** (Kałuszyno-Olszewice), Stanisław, Jan, Paweł, **Szymon** (Kałuszyno-Szymony) i Tomasz **Potoccy** (Kałuszyno-Patok), Marcin, Ścibor, Stanisław, Dzierżysław i Jakub synowie Jakuba, syna Alberta (Wojciecha – E.K.) **Milewscy** (Kałuszyno-Milewo), Bernard, Gotard, Maciej i **Przybysz** (Kałuszyno-Przybysze), **Dobrożonowicze** (Kałuszyno-Dobrożany), **Abraham** (Kałuszyno-Abramy), Stanisław, **Sambor** (Kałuszyno-Szymbory), Jakub, **Michał** (Kałuszyno-Michały), Dadzbóg, Waclaw i Stanisław **Żebrowscy** (por. Żebrówka), Stanisław i Klemens, synowie *Olkonis*, **Klukowscy** (Kałuszyno-Kluki), Marcin, Michał i Mikołaj **Chrościcy** (Kałuszyno-Chrościce), Jakub Sułkowski. Ponadto wymienieni są Paweł **Kruk** (Gójszcz-Kruki) z synami Piotrem, Mikołajem, Fabianem i Stanisławem z Goźdźca.

Część tych osób poznajemy nieco wcześniej, w chwili gdy otrzymują tu nadanie lub nabywają ziemię. Są to **Szymon** Potocki, tożsamy z Rogalitą **Szymonem** (i braćmi) z Daniszewa koło Wyszogrodu, bratankowie Stanisława Sułkowskiego, który w 1466 r. zabezpiecza im dług na borze i lesie w Kałuszynie²⁶. Dwa lata później, w 1468 r., tenże Stanisław sprzedaje tu 25 włók m.in. Stanisławowi **Szemborowiczowi**, braciom Jakubowi i **Michałowi** oraz braciom Mikołajowi i Stanisławowi z Żebrow²⁷. Z 1468 r. pochodzi wiadomość o Daćbogu, Macieju i Andrzeju, synach **Chwaliboga** z Rzebrów²⁸. Mogli oni pochodzić z Żebrow, par. Gzy pod Pułtuskim, bowiem tam, w latach 1425–1449, mamy także poświadczonych Chwaliboga i Daćboga²⁹. Ponadto zapis z 1468 r. wskazuje, że wieś Chwalibogi (Falbogi) nosiła przez krótki okres nazwę Żebry/Rzebry, zapewne przeniesioną. Około 1470 i w 1471 r.³⁰ na obszarze włości kałuskiej mieszkali Marcin i Stanisław **Milewscy**, h. Bolesta (Jastrzębiec), a w 1472 r. wspomniany Stanisław Sułkowski stracił tu kolejne 16 włók na rzecz Świętosława, Wojciecha (Alberta – E.K.) i Dzierżysława z Milewa³¹. Około 1470 i w 1471 r. wspomniano Mikołaja i Stanisława, zwanych **Olchowe**³², oraz Jana syna **Goszka**

²⁵ *Kodeks Dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego*, wyd. T. Lubomirski, Warszawa 1863, nr 236. Zdaniem K. Pacuskiego, dokument ten (jakkolwiek datowany na 1476 r.) powstał trzy lata później. Wytłuszczono antroponimy odzwierciedlone następnie w nazwach miejscowych.

²⁶ MK 18, 61.

²⁷ MK 5, 103.

²⁸ MK 5, 125v, zachowano oryginalną pisownię nazwy.

²⁹ *Księga ziemna zakroczymska pierwsza 1423–1437*, wyd. A. Rybarski, *Najdawniejsze księgi sądowe mazowieckie*, t. II, Warszawa 1920, nr 1295 i 1296; *Metryka Księstwa Mazowieckiego z XV–XVI w.*, t. I: *Księga oznaczona nr 333 z lat 1417–1429*, wyd. B. Włodarski, *Pomniki Prawa*, t. V, Warszawa 1918, nr 271; A. Wolff, *Mazowieckie zapiski herbowe z XV i XVI wieku*, Kraków 1937, nr 57.

³⁰ Z. Wdowiszewski, *Zapiski liwskie z XV wieku*, „Miesięcznik Heraldyczny”, R. 11, 1932, nr 1, s. 2 nr 6-8.

³¹ MK 5, 163v.

³² Zapewne identyczni z braćmi z Żebrow, wspomnianymi wyżej w 1468 r.

(Groszka? – E.K.), h. Wczele³³. Ponadto Paweł **Kruk** otrzymał tu nadanie w latach 1472–1474³⁴, a Jan i Jakub Krukowie, synowie zmarłego Piotra **Kruka** uzyskali potwierdzenie stanu posiadania³⁵. Podobne nadanie otrzymał **Zbrożek de Sczurowo alias Kanti**, stąd też założona wieś (Gójszcz-Zbrożki) przez krótki czas nosiła przeniesioną nazwę Sczurowo, co pominięto³⁶. Kałuszyno-Mroccki (s. 86), późniejsze Kałuszyno-Wity (s. 221), ma nazwę utworzoną od **Mrocza**, ojca Macieja, mieszkającego tu już około 1470 i w 1471 r.³⁷ Nie wiązałabym jej z Kałuszynem-Przybyszami (s. 86), bo imię Przybysz wystąpiło w rodzinie Dobrożonowiczów, a nie Milewskich. Nieznajomość dokumentu z 1476 r. powoduje, że autorka zalicza Dobrożany (raz zna je z XVI, raz z XVII w.) do nazw obcych i niejasnych (s. 215, 325).

Tych wszystkich wiadomości, jakże istotnych do oceny genezy i czasu powstania konkretnych nazw, a w konsekwencji dziejów dzisiejszego osadnictwa, nie wykorzystano w momencie opracowywania poszczególnych nazw. Dlatego też np. nazwę Milewo należałoby uznać za przeniesioną ze Starego Mazowsza, gdzie Milewa pozostawały w rękach tego rodu³⁸, a nie dzierżawczą (s. 289). Nigdy przy tym nie było nazwy Kałuszyno-Miliszewo (s. 89, 129), a tylko Kałuszyno-Milewo. Miliszewo to zapis zepsuty. Nazwę Olszewice (s. 144, 261) trzeba zaliczyć nie do nazw topograficznych utworzonych od podstaw roślinnych (poświadczenia z 1435 i 1448 r. odnoszą się zapewne do Olszewnicy, gm. Skrzyszew, choć w kartotece w IH PAN ich nie znalazłam), a do nazw patronimicznych (zgodnie z ustaleniem Taszyckiego³⁹; należy ona do późnego okresu produktywności tego typu nazw), na co wskazują zapisy z 1471 i 1476 r. Nie można wykluczyć, iż przez krótki czas wieś ta nosiła nazwę rodową. W przypadku nazwy Chrościce (s. 303) należałoby dopuścić, iż może to być nazwa przeniesiona, albowiem właściciele tej wsi, w chwili pierwszego poświadczenia, noszą już w pełni wykształcone nazwisko. Natomiast nazwę Zebrówki (s. 248) powiązałabym z potomkami braci z Rzebrów/Zebrów, którzy we włości kałuskiej pojawiają się w 1468 r., a nie z apelatywem *źebro* („nawiązujący kształtem do żebra”).

Geneza i najstarsze poświadczenia innych, później powstałych wsi też są odmienne. Oto nazwa zaginionego Ostrowa (s. 148), wspomnianego w 1549 r. jako bezimienna wieś w lesie o tej nazwie⁴⁰, z całą pewnością nie wykazuje związku z *ostrów* – ‘kępa na rzece, kawałek położony między łąkami a rowami’, a pierwotnie oznaczała las, w którym znajdowało się 60 barci, w związku z ‘wierz-

³³ Z. Wdowiszewski, op. cit.

³⁴ *Matricularum Regni Poloniae summaria*, (dalej – MRPS), t. IV/3, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1915, supl. nr 1048; MK 5, 178v.

³⁵ MRPS, t. IV/1, Warszawa 1912, nr 7396; MK 70, 105.

³⁶ MK 5, 165v i 176v; MRPs, t. IV/3, supl. nr 1047.

³⁷ Z. Wdowiszewski, op. cit.

³⁸ Tutejsi osadnicy pochodzili zapewne z jednej ze wsi Milewo w par. Krasne i Karniewo, na granicy ziemi ciechanowskiej i makowskiej.

³⁹ W. Taszycki, *Patronimiczne nazwy miejscowe na Mazowszu*, w: *Rozprawy i studia polonistyczne*, t. IV: *Onomastyka i historia języka polskiego*, Wrocław 1968, s. 128.

⁴⁰ MK 77, 3.

chołek drzewa świerkowego lub jodłowego z odnogami gałęzi, którego używał bartnik, aby dostać się do barci⁴¹. Ryczołek (s. 179) poświadczony jest w zepsutym zapisie *Vyczorek* już w 1518 r., podobnie jak Wólka (Kałuska) – *Volya*, znana autorce dopiero od 1827 r.⁴², i Grozy (*Caluschino alias Grosy*), które pojawiają się w 1526 r.⁴³

Bardzo duże wątpliwości budzi uznanie nazwy Liwa za bałtycką (s. 115). Dawniej uchodziła ona za nazwę ugrofińską, ostatnio powszechnie za staroeuropejską⁴⁴. Brak też dowodów na uznanie tego ośrodka za wczesnośredniowieczną kasztelanię (powstała dopiero w XIV w.), a skoro nie było tu grodu⁴⁵, to i nie mogło być osady podgrodowej. Stary i Nowy Liw to dwie różne jednostki osadnicze (mają osobne lokacje), por. Stary i Nowy Targ. Znacznie wcześniej, bo w 1220 r., a nie dopiero w XIV–XVI w., poświadczone są następujące wsi: Dębe (Wielkie i Małe, s. 46), gm. Latowicz, Bojmie (s. 23) i Sionna (s. 184), gm. Kotuń, Jamielne (s. 75), gm. Stoczek, Siennica (s. 183), gm. loco – *Dambe, Boyme, Zanna cum alia noua villa, Jemelino, Zenniza*⁴⁶. Zabrakło wsi Pogorzelec, gm. Łochów, położonej nad dolnym Liwcem, znanej od 1465 r.⁴⁷, a wieś, wcześniej młyn, Ruda, gm. Dębe Wielkie (s. 176), ma poświadczenie już od 1565 r.⁴⁸, a nie dopiero z 1783 r.

Błędna jest identyfikacja zapisu z 1304 r. o bezimiennej wsi, *quam Dobrzynci habuerunt*, z Dobrzyńcem (s. 49), gm. Prażmów, bowiem ta ostatnia wieś nigdy nie leżała w ziemi liwskiej, a w czerskiej. Podobnie jest z Orzechowem (s. 146), gm. Wierzбно, któremu mylnie przypisano poświadczenia z 1239 i 1344 r., odnoszące się do Orzechowa, będącego własnością benedyktynów sieciechowskich, identyfikowanego ze wsią koło Makowa nad Orzycem lub koło Pomiechowa nad Wkrą. Również w przypadku Grodziska (s. 67), gm. Mrozy, poświadczenie z 1511 r. jest bardzo wątpliwe⁴⁹, a jeżeli chodzi o związek czterech

⁴¹ Por. A. Zakrzewski, *Geneza nazwy i herbu Ostrowi mazowieckiej*, w: *Ostrów Mazowiecka. Z dziejów miasta i powiatu*, red. S. Russocki, Warszawa 1975, s. 369-372; tam literatura.

⁴² AGAD, perg. 1550

⁴³ MK 41, 169.

⁴⁴ Por. przegląd głównych tez w: Z. Babik, *Najstarsza...*, s. 155-157.

⁴⁵ Jest to znany ze starszej literatury błędny pogląd niemający żadnego odniesienia do przeprowadzonych tu badań wykopaliskowych i bez potwierdzenia źródłowego. Są wprawdzie próby łączenia rzekomej wczesnośredniowiecznej kasztelanii z grodziskiem położonym w odległym od Liwa o 6 km Grodzisku, ale brak na to przekonujących dowodów archeologicznych i jakiegokolwiek historycznych (E. Kowalczyk, *Osadnictwo...*, s. 193-194, 196-197; oraz *Liw. Z dziejów kolejnego mitu archeologicznego*, „Przegląd Historyczny”, t. 94, 2003, z. 3, s. 323-346).

⁴⁶ Wsi te w literaturze są mylnie lokalizowane na Kujawach, w części uznawane za zaginione. Poza innymi elementami za mazowiecką identyfikacją przemawiają jednostkowe w skali Polski nazwy Bojmie i Sionna oraz to, że wszystkie te wsi położone są w bliskim sąsiedztwie, w promieniu 10 km. Por. E. Kowalczyk, *Osadnictwo...*, s. 194; oraz wyżej przyp. 2; tejsze, *Wschodnie Mazowsze – tabula rasa (przyczynek do pracy Dariusza Karczewskiego „Dzieje klasztoru norbertanek w Strzelnie do początku XVI wieku”)*, „Przegląd Historyczny”, t. 94, 2003, z. 2, 195-198.

⁴⁷ Archiwum Diecezjalne w Płocku, Episcopalia (księgi sądów biskupich) 5, 162.

⁴⁸ *Lustracja województwa mazowieckiego 1565*, cz. II, wyd. I. Gieysztorowa, A. Żaboklicka, Warszawa 1968, s. 99. Obiekt ten istniał już znacznie wcześniej, bowiem z 1471 r. pochodzi zapis o *antiqua minera* w dobrach mińskich (MK 5, 153v).

⁴⁹ E. Kowalczyk, *Osadnictwo...*, s. 195-196.

nazw tego typu z obiektami archeologicznymi, to bardziej odpowiednia niż *Dzieje Mazowsza* byłaby praca o tytule *Grodziska Mazowsza i Podlasia*⁵⁰. Popowo pod Liwem (s. 163), dzisiejszy Popielów, miało nazwę utworzoną nie od 'kapłana obrządku prawosławnego, też łacińskiego', a od *pop* – 'kapłan, duchowny', właściwego dla języka polskiego już we wczesnym średniowieczu, przejętego z greki, ale za pośrednictwem górnoniemieckim, a nie ruskim⁵¹. Niewiedza i „patriotyczne” nastawienie właściciela tutejszego majątku ziemskiego doprowadziły do urzędowej zmiany nazwy wsi po wojnie polsko-rosyjskiej w 1921 r.⁵² Także Poświętne (s. 163) oznaczało w przypadku nazw miejscowych i terenowych wyłącznie przynależność osady lub pola do Kościoła. Wieś Połazie (s. 162), obok nazwy Ogrodzona Łąka, nosiła krótko nazwę Osiek-Połazie. Pierwszy jej człon był nazwą przeniesioną ze Starego Mazowsza, z rodzinnej wsi Macieja, syna Jana z Osieka, który otrzymał tu nadanie⁵³. Ponadto najstarszy zapis *Polaze* pochodzi z lat 1414–1425 (c. 1456)⁵⁴. Autorka łączy Połazie z apelatywem *polaz* – 'pasieka', podczas gdy Zierhoffer uznawał je za topograficzną nazwę przyimkową – 'miejsce po łazach'⁵⁵, na co wskazuje nie tylko analogia do nazwy drugiej wsi, która tu powstała, Rąbież-Połazie (s. 172), ale także nazwa łążegów, kategorii średniowiecznej grupy zawodowo-społecznej, zajmującej się karczowaniem lasów pod pola uprawne.

Dyskusyjne jest wyprowadzenie etymologii dwóch nazw: Nadkole, gm. Łochów (s. 135), i Zakole, gm. Mińsk Mazowiecki (s. 239), od wyrażenia przyimkowego 'nad zakolem rzeki' i apelatywu *zakole* – 'koło, łuk'. Rzecz idzie, moim zdaniem, o młyny, koła młyńskie. W pierwszym przypadku wieś położona była nad dolnym Liwcem, między dwoma młynami, pierwszym o nazwie Głuszek i drugim Koszelanka, wymienionymi w lustracji województwa mazowieckiego z 1565 r.⁵⁶ W drugim przypadku był to któryś z młynów posadowionych już w późnym średniowieczu na Mieni⁵⁷. Ponadto Zakole znane jest już z lat 1789–1790⁵⁸, a nie dopiero od 1827 r.

Innym przykładem potknięć w chronologii najstarszych zapisów nazw i ustalaniu ich pierwotnych brzmień może być grupa wsi skupionych wokół Ruśca, gm. Nadarzyn. Oto Stary Rusiec nie jest formą oboczną nazwy dzisiejszej wsi Rusiec (s. 178). Najstarszy Rusiec to Stary (Mały) Rusiec, późniejsza Stara

⁵⁰ *Grodziska Mazowsza i Podlasia (w granicach dawnego województwa warszawskiego)*, oprac. I. Górka i in., Wrocław 1976.

⁵¹ A. Brückner, op. cit., s. 430–431.

⁵² Por. A. Kołodziejczyk, *Ludność, urzędy i władze powiatu węgrowskiego w latach 1918–1939*, w: *Węgrów, dzieje miasta i okolic w latach 1441–1944*, red. A. Kołodziejczyk, T. Swaty, Węgrów 1991, s. 241.

⁵³ MK 4, 8v, r. 1452 (c. 1457).

⁵⁴ MK 3, 57.

⁵⁵ K. Zierhoffer, op. cit., s. 303.

⁵⁶ *Lustracja woj. maz. 1565*, cz. II, s. 149.

⁵⁷ Podobna jest geneza nazwy wsi Dwukoły (*Dwekole*) 'dwa koła młyńskie', położonej na granicy mazowiecko-krzyżackiej, poświęconej na początku XV w., której etymologię wywiedziono błędnie w NMP (t. 2, s. 467).

⁵⁸ Taryfa dymów, czyli podymne, wypisy K. Buczka (sprzed 1939 r.) z Archiwum Skarbowego, w Zakładzie Atlasu Historycznego IH PAN w Warszawie.

Wieś (s. 192 (6), nazwany *Stara Wieś Ruszczeńska* już w 1470 r.⁵⁹ Dzisiejszy Rusiec to Rusiec Wielki, lokowany w 1485 r. Są to zatem dwie wsi. Najstarszy Rusiec poświadczony jest nie od 1436 r. (poprawnie 1433 r., odniesienie źródłowe właściwe), a od 1417 r. (c. 1526)⁶⁰. Spośród nazw wsi leżących w parafii nadarzyńskiej, wymienionych w akcie erekcji z 20 V 1453 r. (transumpt z 3 VIII 1469 r.)⁶¹, źle poświadczonych lub pominiętych w opracowaniu, występują wsi świeżo założone na karczunku: *Paschcowawolya*, późniejszy Paszków, znany autorce dopiero od 1783 r. (s. 152), o nazwie pochodnej zapewne od Pawła, h. Radwan, jednego z właścicieli Ruśca, Strzeniówka (*Strzeniowa Wola*), znana autorce jako Strzeniowa Wieś od 1580 r. (s. 196), ale nazywana także *Strzeszenyowa Wies*⁶², niezidentyfikowane Racznykierz i Zajączkowawola, a także Mrokowska Wola, zapewne identyczna z późniejszą Wólką Mrokowską zwaną Mikołajewkiem (s. 129), znanym autorce od 1580 r. W poświadczeniu z 1485 r. pojawia się także Urzut (*Urzuth*)⁶³, znany autorce od 1580 r. (s. 212), oraz Żabieniec (s. 248), identyczny zapewne z nieco wcześniejszą (1470 r.) Żabią Wolą (*Szabya Vola*)⁶⁴. Także Wolica (s. 228) znana jest od 1499 r. jako Wolica Skrzewiaczyno (?), a nie od 1580 r.⁶⁵ Autorka pominęła (s. 240), że Zalesie (10) było znane już od 1469 r. i nosiło oboczną nazwę Marcinków⁶⁶. Widzimy zatem, że i w tym przypadku większość wsi ma poświadczenie starsze, przeciętnie o około sto lat, czasami o ponad trzysta.

Wzorem Zierhoffera kilka słów poświęciła autorka nazwom pochodzenia bałtyckiego (s. 344-345). Otóż od razu trzeba podkreślić, że nie są to nazwy pruskie, a nazwy polskie utworzone od podstaw pruskich. Wątpliwości budzi włączenie do nich nazwy Rapaty, bowiem na Mazowszu używano przezwiska 'świńska rapata', czyli 'świńska noga', a 'rapa' to tyle co niezgrabiasz⁶⁷. Myślę, że wystarczy przykładów, aby stwierdzić, że zarówno ustalenia lingwistyczne, jak i chronologiczne oraz osadnicze pozostawiają wiele do życzenia.

Druga publikacja, poświęcona nazwom dawnego województwa rawskiego, jest opracowana nieco odmiennie, choć jej układ jest taki sam. Po *Wstępie* i *Słowniku nazw miejscowych*, następuje część interpretacyjna, podzielona na siedem rozdziałów, zakończona dwoma rozdziałami należącymi do aparatu naukowe-

⁵⁹ MK 5, 134; por. K. Perthes, *Okolice Warszawy w diametrze pięciu mil*, oprac. 1786, druk 1794, skala 1:225 000; tegoż, *Mapa szczególna województwa mazowieckiego*, oprac. 1783, skala 1:225 000.

⁶⁰ MK 41, 160.

⁶¹ J. Nowacki, op. cit., s. 519; H.E. Wyczawski, *Katalog Archiwum Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie*, cz. 1: *Dokumenty*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 3, 1961, nr 1-2, s. 41-42 nr 4; Noty Knapieńskiego nr 401-403; Autorka zna ten dokument, a mimo to pomija część nazw wsi; por. B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, Kraków 1858, s. 356-357.

⁶² MK 9, 171v-172.

⁶³ MK 9, 171v-172.

⁶⁴ MK 9, 111v-112; MK 5, 134.

⁶⁵ MK 9, 228.

⁶⁶ MK 41, 160.

⁶⁷ J. Ostaszewski, *Z dziejów mławskiego Mazowsza. Szkic historyczny*, Mława 1934, s. 126. Jeszcze dziś w Łodzi wieprzowe nóżki w galarecie nazywają się rapatki (informacja uzyskana od prof. dr. hab. Leszka Kajzera).

go. Autorka odstąpiła od tradycyjnej klasyfikacji semantyczno-słotwórczej i podzieliła zebrane nazwy na trzy grupy, wedle kryterium genetycznego, opracowanego przez Borka, uwzględniającego pochodzenie podstawy nazwotwórczej: odantropomiczne, odapelatywne i odtoponimiczne, oraz wydzieliła grupę czwartą, obejmującą nazwy obce, wieloznaczne i niejasne. W obrębie grup uwzględniono podział Taszyckiego, uszczegółowiony w grupie odtoponimicznej, co wyraziło się wydzieleniem nazw ponowionych, przeniesionych, pamiątkowych (uznawanych dawniej raczej za kulturowe), lokalizujących i dyferencyjnych (dawniej zdrobniałych). Ustalenia zilustrowane są kilkoma wykresami i mapami.

Część poświęcona dziejom Mazowsza (s. 8-11) jest znacznie lepiej opracowana, choć i w niej natrafiamy na drobne potknięcia. Oto np. obszar późniejszej ziemi chełmińskiej i dobrzyńskiej należał do prowincji mazowieckiej co najmniej od XI w. (falsyfikat mogileński), a nie dopiero po testamencie Krzywoustego, a najazdy pruskie nie nastąpiły dopiero po śmierci Konrada Mazowieckiego, a miały miejsce już w XII w., o ile nie wcześniej. Po śmierci tego księcia na Mazowsze najeżdżają Jaćwingowie i Litwini, choć źródła istotnie przez pewien czas nazywają ich Prusami. Siemowit I właściwie nie zjednoczył Mazowsza, a na dobrą sprawę przejął dział najstarszego brata Bolesława, po jego śmierci, która nastąpiła kilka miesięcy po śmierci ojca, Konrada Mazowieckiego. Mazowsze stało się lennem polskim nie około 1400 r., a już za Kazimierza Wielkiego, którego panowania w części księstwa plockiego również nie odnotowano.

Ponieważ nigdy nie zagłębiałam się w osadnictwo Mazowsza rawskiego, ograniczę się przede wszystkim do prześledzenia ustaleń semantycznych, dotyczących nazw kulturowych i nazw będących świadectwem średniowiecznego osadnictwa. Oto przy ustalaniu genezy nazwy kilku wsi Kamień zabrakło informacji, że są one od dawna wiązane z nieokreślonymi bliżej kamiennymi urządzeniami przewozów, kamiennym moszczeniem brodów lub dojazdów do nich⁶⁸ oraz ich kamiennymi oznaczeniami, co na badanym obszarze znajduje potwierdzenie w przypadku Kamienia, gm. Dmosin i Kamiona, gm. Puszcza Mariańska (W, s. 69), położonych przy przeprawach przez Mrogę i Rawę, Kamiona u przepraw przez Wisłę i Bzurę (omówionego przez Zierhoffera), a także Kamienia (Kamionek) warszawskiego (B, s. 86) i zapewne Kamieńczyka, gm. Wyszaków (tamże), dawnego Kamienia, położonego u ujścia Liwca do Bugu, za czym przemawia łańciska tytułatura tutejszego kasztelana (*Camenensi*) i określenie *de Camene* znane od 1343 r.⁶⁹ Pozostałe wsi o tej nazwie położone są na szlakach, z czego można wysnuć wniosek, że u ich podstawy mogło stać jakieś kamienne oznaczenie drogowe, czego przykładem jest słup koniński. Zali-

⁶⁸ Por. E. Kowalczyk, „Nazwy obronne” Słup, Samborza i Zawada a zagadnienie obrony stałej ziem polskich w średniowieczu, Warszawa 1992, s. 117; teże Kamień, Kamiennie Brody. Przyczynek do organizacji szlaków drogowych w średniowieczu (na przykładzie Mazowsza) – w druku.

⁶⁹ U podstawy tej nazwy stoi ewidentnie apelatyw *kamień*, a nie *kamieniec*, na co wskazuje przymiotnik *Camenensem*, *Caminensi*, *Camenensi*, *Cammenensi*, a zwłaszcza *Kamien(ensi)*, NKDM III, nr 24, 54, 76, 80, 82, 147, 150, 216, 224.

czyłabym zatem Kamienie nie do nazw topograficznych (s. 223), a do kulturowych, są bowiem śladem celowej działalności ludzkiej związanej z urządzeniem szlaków lądowych i przepraw-przewozów.

W objaśnieniu nazwy Osiek (s. 113) pojawia się całkowicie zbędne i błędne odniesienie (za *Słownikiem warszawskim*, z którego skorzystali autorzy *Słownika Staropolskiego*) – 'łąka na urodzajnej glebie, niżej położona'⁷⁰, związane z jedynym poświadczeniem z XIV w., które jest ewidentnym *nomen proprium*, co już podnoszono w literaturze⁷¹. Nie uznałabym za topograficzne nazw typu Ruda, Rudka (s. 224), bo te z reguły odnoszą się do młynów rudnych i kuźnic, znacznie rzadziej do kopalni odkrywkowych rudy darniowej (Rudnia, Rudnica), a zatem są nazwami kulturowymi. Z nazw kulturowych wyłączyłabym Słubice, gm. loco, pierwotnie Słubica (s. 147-148, 239), albowiem istota tego apelatywu nie została pewnie ustalona. Przypuszcza się, że właśnie ta nazwa stoi u podstawy zawołania (pochodzenia topograficznego?) Słubica, używanego przez ród Prusów herbu Prus I i była przez jego przedstawicieli przenoszona do innych ziem mazowieckich⁷². Zmieniłabym też kwalifikację nazw Kopiec (s. 239), które powstały, moim zdaniem, w związku z oznaczeniami granic własnościowych, a nie organizacją komunikacji i obrony, co prawidłowo zostało objaśnione na s. 69 i 78. Można było też wskazać, zgodnie z wiedzą historyczną, że nazwy typu Budy, Rumunki pojawiają się w drugiej połowie XVIII w. Natomiast osadnictwo typu holenderskiego nie musi łączyć się z Holendrami i nazwy Holendry nie zawsze określały narodowość osadników (s. 59, 240-243).

W niektórych przypadkach znamy też starsze poświadczenia nazw: np. Góra, gm. Jeżów (s. 53), od 1206 r.⁷³; Świniary, gm. Słubice (s. 161), od w 1329 r.⁷⁴, tu też brak odnośnika do nazwy Mnichowice, którą przybrała część tej wsi po zmianie właściciela, przekształconej następnie w Michowice (s. 99). Nie znalazłam omówienia nazwy wsi Nowa Huta, której częścią jest Rudka (1), gm. Puszcza Mariańska (s. 138), oraz nazwy Miedź(w)ne, poświadczonej rzekomo w 1444 r. i zaliczonej do nazw kulturowych (s. 238). Nazwa Odrzywół (s. 111, 238) pozostaje w związku nie tyle z hodowlą, co z ubojem bydła, niekoniecznie tu hodowanego. Nie ma dziś nazwy Świętne, o poświadczeniu z 1446 r. (s. 243), a są Święte Łaski (s. 161). Nazwę tę zestawiałabym z Poświętnym i obie zaliczyłabym do nazw mówiących o typie własności, a nie o kulturze społecznej i duchowej oraz o organizacji życia społecznego (s. 244). Wieś Ruchna, gm.

⁷⁰ J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa 1904, s. 844; SSp, t. V, z. 9 (33), Wrocław 1969, s. 646.

⁷¹ J. Nalepa, *Krytyczne i metodyczne uwagi o nazwach miejscowych dawnego województwa sandomierskiego*, w: *Opuscula Slavica*, t. 2, Lund 1973, s. 135-136. Argument użyty w polemice z Nalepą przez A. Bańkowskiego, (rec.), „Poradnik Językowy”, 1975, z. 3 (332), s. 454 – „że trudno nie wierzyć, żeby osiek nie znaczył m.in. «kośna łąka, chroniona przed wypasem prymitywnym ogrodzeniem» – jest zaiste nie do odparcia; E. Kowalczyk, *Nazwy obronne...*, s. 9; to samo potknięcie u U. Bijak, op. cit., s. 146-147.

⁷² K. Pacuski, *Prusowie ze Słubic w XIV-XV w.*, w: *Kościół, kultura. Społeczeństwo. Studia z dziejów średniowiecza i czasów nowożytnych*, Warszawa 2000, s. 314, 319.

⁷³ *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, seria nowa, z. 1: *Dokumenty opactwa benedyktyńskiego w Lubiniu z XIII-XV wieku*, wyd. Z. Perzanowski, Warszawa-Poznań 1975, nr 2.

⁷⁴ K. Pacuski, *Ziemia gostynińska...*, s. 79.

Głowno (s. 138), została wyprowadzona od apelatywu *rucha* – ‘dawny podatek na Mazowszu, główszczyzna’, choć możliwy jest jej związek z **ruchna* – ‘odzież, szata, zasłona’, o niejasnym znaczeniu toponimicznym⁷⁵ lub najpewniej **ruszna* – ‘ruchliwa, szybka’⁷⁶.

Sądzę, że przytoczone przykłady potknięć dostrzeżone w omawianych pracach przemawiają za tym, że nie można uzyskać wiarygodnych ustaleń toponomastycznych bez lektury najnowszych opracowań historycznych, dotyczących szeroko rozumianej problematyki osadniczej i konsultacji z historykami osadnictwa. Jednocześnie, po wieloletniej lekturze prac toponomastycznych, dochodzę do wniosku, że jakieś nieznane mi, zadawnione animozje toponomastów krakowskich z historykami (warszawskimi?) nie pozwalają przełamać niechęci do współpracy, co więcej uprzedzenie to jest przekazywane kolejnym pokoleniom, niwecząc w znacznym stopniu trud włożony w opracowanie tak bardzo potrzebnych prac. Szkoda, zwłaszcza że omówione prace (w tym także NMP) na długie lata, tak jak opracowanie Zierhoffera, staną się dla szerokiego grona badaczy podstawową lekturą dotyczącą mazowieckiego nazewnictwa miejscowego i będą wprowadzały zbyt często w błąd czytelników. Myślę także, że należałoby podjąć prace nad nowym opracowaniem nazw miejscowych północnego Mazowsza z uwzględnieniem obszarów, które odpadły od niego przed XV w. Tylko to da nam wiarygodny obraz osadnictwa mazowieckiego czytelnego w toponimii.

Elżbieta Kowalczyk

⁷⁵ Por. H. Borek, op. cit., s. 289. Apelatyw ten był produktywny także w okolicy Węgrowa na Podlasiu, gdzie leży wieś Ruchna.

⁷⁶ Por. Z. Babik, op. cit., s. 545.